

RADA Państwa uchwała z dnia 9 bm. zwołala na dzień 18 grudnia br. III sesje Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

**300 rocznica  
zjednoczenia  
Ukrainy z Rosją  
wielkim świętem  
narodowym ZSRR**  
Uchwała KC KPZR,  
Rady Ministrów ZSRR  
i Prezydium  
Rady Najwyższej ZSRR  
MOSKWA

KOMITET CENTRALNY KPZR. Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR powzięły uchwałę w sprawie uczczenia przypadającej w styczniu 1954 r. 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją, jako doniosłego wydarzenia historycznego, jako wielkiego święta narodów ukraińskiego i rosyjskiego oraz wszystkich narodów Związku Radzieckiego.

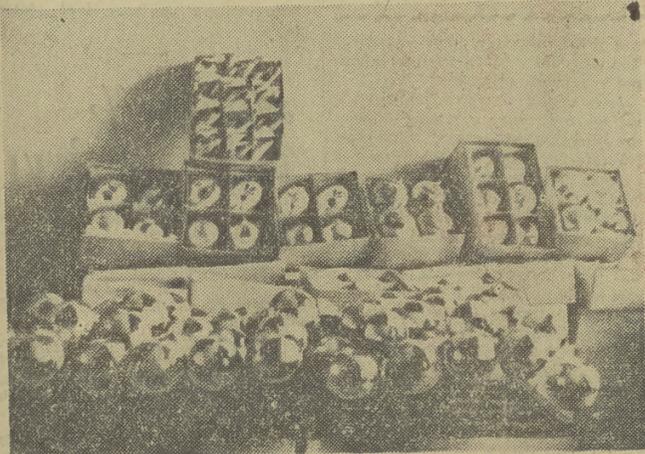
Uchwała stwierdza, że to doniosłe wydarzenie było uwięzieniem wielowiekowej walki narodu ukraińskiego przeciwko obcym ciemiężcom o zjednoczenie z narodem rosyjskim w jednolitym państwie rosyjskim.

Naród ukraiński wywołujący się z tego samego pnia ludu staroruskiego, związany z narodem rosyjskim jednnością pochodzenia, zbliżonym i wspólnym biegiem całego rozwoju historycznego, stale dążył do zjednoczenia z bratnim narodem rosyjskim.

W ciągu długiego okresu Ukraina była pod jarzmem obcej niewoli i padła ofiarą strasznego zniszczenia i spustoszenia wskutek agresywnych najeźdźców koczowniczych hord turecko-tatarskich chanów oraz wskutek ucisku polskiej szlachty. Naród ukraiński w obliczu erozji mu zaglębił toczyl nieustanną walkę przeciwko uciskowi obcych ciemiężców. W wojnie wyzwolenczej lat 1648—1654 naród ukraiński pod kierownictwem wybitnego meza stanu i dowódcy Bohdana Chmielnickiego prowadził bohaterską walkę o wyzwolenie Ukrainy z ucisku polskiej szlachty. O zjednoczenie Ukrainy z Rosją. Jest historyczną zasługą Bohdana Chmielnickiego, że wyrażając dążenie narodu ukraińskiego do ścisłego sojuszu z narodem rosyjskim i kierując procesem kształtowania się państwowości ukraińskiej, rozumiał on w sposób właściwy jej zadania i perspektywy, widział ratunek dla narodu ukraińskiego w jego zjednoczeniu z wielkim narodem rosyjskim.

Jako główna i decydująca siła wojująca w wyzwolenczej i postwojennych etapach walki o wyzwolenie Ukrainy z obcej niewoli oraz występowano przeciwko uciskowi społecznemu ze strony obszarników-feudalów. Walka narodu ukraińskiego przeciwko polskiej szlachcie znajdowała szeroki oddźwięk i sympatie wśród chłopstwa polskiego, które cierpiało wskutek ucisku polskich feudalów. Do szerokiego rozmachu ruchu ludowego w wojnie wyzwolenczej i do osiągnięcia wybitnych sukcesów tego ruchu przyczyniła się stała pomoc i poparcie państwa rosyjskiego, a zwłaszcza mas ludowych Rosji.

(Dokończenie na str. 2)



Wytwórnia Wytrobów Szklanych w Krakowskiej Spółdzielni Gospodarczej przy ul. Lubicz 9 wyrabia tysiące baniek szklanych na choinkę, które cieszą się dużym powodzeniem na rynkach nie tylko krajowych, ale i zagranicznych. Wytwórnia produkuje również cenne aparaty i przyrządy laboratoryjne sprowadzane dotychczas do Polski z zagranicy. Na zdjęciu przewodnik działu laboratoryjnego Józef Paszek przy pracy.

(Reportaż z WWS zamieszczamy na str. 3)



Rok VI

Piątek, 11 grudnia 1953 r.

Kraków

## Zaopatrzenie wsi województwa krakowskiego w towary przemysłowe wzrasta w coraz szybszym tempie

### Mechanizacja pracy jednym z podstawowych czynników wzrostu wydajności gospodarstw rolnych

Z MIESIĄCA na miesiąc wzrasta ilość, a przy tym jakość artykułów przemysłowych, przeznaczonych dla coraz pełniejszego zaspokojenia potrzeb gospodarczych pracującego chłopstwa i podniesienia dobrobytu wsi.

### Odznaczenie A. J. Wyszyńskiego Orderem Lenina

MOSKWA

AGENCJA TASS donosi:

W związku z 70 rocznicą urodzin pierwszego zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR A. J. Wyszyńskiego i w uznaniu jego wybitnych zasług wobec państwa radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło go Orderem Lenina.

### Zjazd niemieckich bojowników o pokój

BERLIN

W CZWARTEK rozpoczął się w Weimarze zjazd niemieckich bojowników o pokój, który potrwa do dnia 12 grudnia. Na zjazd przybyło przeszło 1200 delegatów i gości z całej Niemiec.

Z CEGŁY, cementu, wapna i innych materiałów budowlanych, które chłopcy woj. krakowskiego zakupili w GS w ciągu 9 miesięcy bieżącego roku, można wybudować ponad 1200 trzypiętrowych domków mieszkalnych. Trzeba przy tym podkreślić, że w czwartym kwartale br. ilość artykułów przemysłowych, będących w sprzedaży, m. in. cementu i wapna powiększona o blisko 69 procent.

Z porównania cyfry obrotów, jakie np. GS w Skawinie uzyskała ze sprzedaży maszyn w III kwartale bieżącego roku, z cyfrą gospodarstw w tej gminie wynika, że każdy właściciel gospodarstwa zakupuje w ciągu roku dla swych potrzeb i kultywator, broń oraz drobny sprzęt jak: widły, grabie, szpadle itp.

Ceny coraz nowocześniejszych, a zarazem coraz tańszych maszyn rolniczych — w porównaniu z przedwojennymi — kształtują się w ten sposób, że chłop może sobie kupić koparkę kładąc za nią pieniądze, uzyskane ze sprzedaży około 30 kg masła, podczas gdy przed wojną cena koparki równała się cenie ponad 120 kg masła. W tych warunkach wzrasta w szybkim tempie ilość maszyn, które stanowią własność indywidualnie gospodarujących chłopów, ułatwiają im pracę i stwarzają warunki dla systematycznego wzrostu wydajności pól.

### JUŻ NIEDŁUGO

**NOWA HUTA**  
SKLEP nr 7

ROZPOCZYNAJEMY

**Wielki konkurs  
"ECHA"  
i  
MHD NH**

DLA  
**NOWOHUTNICZAN**

### Narada robocza lekarzy weterynarii

woj. krakowskiego

W NIEDZIELE, 13 grudnia o godz. 9 w sali konferencyjnej wydziału rolnictwa i leśnictwa Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie przy ul. Łobzowskiej 67 odbędzie się narada robocza wszystkich lekarzy weterynarii, zatrudnionych w placówkach woj. krakowskiego.

Cena 20 gr.

Nr 295  
2478

### Deputowani francuscy zwiedzają Polskę



### Na Bermudach pasma rozczarowań

NOWY JORK

DONIESIENIA prasy świadczą o tym, że konferencja trzech mocarstw zachodnich na Bermudach odbywała się w atmosferze rozbieżności i wzajemnych wyrzutów.

Korespondent concernu prasowego „Scripps - Howard” Skackford donosi z Bermudów, że „nikt z meżów stanu nie osiągnął na konferencji bermudzkiej tego, czego chciał... Francuzi odjechali uzyskawszy mniej niż inni... Wiadomości, które docierały spoza drutu kolejastego otaczającego miejsce spotkania, świadczy o rozczarowaniu wszystkich partnerów. Amerykanów rozczarował Churchill, Anglików — Eisenhower, a obaj oni, Churchill i Eisenhower, są rozczarowani i zmartwieni stanowiskiem Francuzów”.

Jak wskazuje korespondent dziennika „New York Herald Tribune” Russel, amerykańska ocena wyników konferencji „potwierdziła to, co pośrednio uznano w komunikacie, a mianowicie, że rokowania dały mało konkretnych decyzji. Wielka trójka nie zdołała poczynić postępów w kierunku utworzenia europejskiej wspólnoty obronnej 6 krajów”.

### Inżynierowie leśnicy obradują w Krakowie

W DNIU wczorajszym, tj. 10 bm. w Krakowie rozpoczęła obrady 3-dniowa krajowa konferencja naukowo - techniczna inżynierów i techników leśnictwa i drzewnictwa.

Na naradę przybył minister Leśnictwa Bolesław Podęworny oraz minister Przemysłu Drzewnego i Papierniczego Jerzy Knapik.

Otwarcia konferencji dokonał wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa Marian Płuciński. W konferencji bierze udział 140 delegatów z całej Polski.

W pierwszym dniu obrad mgr inż. J. Jenke wygłosił referat pt. „Bazy surowcowe drewna liściastego w Polsce i jego wyrób”. Referat na temat „Postęp techniczny w przerobieniu drewna liściastego” wygłosił mgr inż. St. Rządkowski, a na temat „Zakład przyrobu drewna liściastego” — mówił mgr inż. J. Bisanz.

Po referatach wywiązała się dyskusja. Obradom przewodniczył mgr inż. Zbigniew Kulczycki.

GRUPA deputowanych francuskiego Zgromadzenia Narodowego, która w dniu 8 bm. bawiła w Gdańsku, obejrzała zabytki i nową budowlę miasta. Na zdjęciu: deputowani na ulicach Gdańska. W dniu 8 bm. deputowani francuscy przybyli do Krakowa. Po zwiedzeniu Krakowa oraz miasta i Kombnatu Nowa Huta, w dniu 9 bm. goście odjechali do Warszawy.

(Foto CAF)

### Wręczenie nagród

Czytelnikom  
- laureatom

»Wielkiego konkursu  
jesiennego«

W środę, dnia 9 grudnia odbyło się w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki zakończenie „Wielkiego konkursu jesiennego” organizowanego przez „Echo Krakowskie” wspólnie z Rejonową Zbiornicą Złomu i Związkiem Branżowym Spółdzielni Usługowych, połączone z rozdaniem nagród zwycięzcom konkursu.

Do przybyłych na imprezę licznych laureatów konkursu, którzy szczerze wypełnili rolę Klubu, przemówiła przedstawicielka redakcji „Echa Krakowskiego”, podkreślając m. in. fakt, że uczestnicy konkursu przez masowość swego udziału przyczynili się do przysporzenia gospodarce państwowej znacznych ilości surowców wtórných.

OGÓLNE Czytelnicy „Echa Krakowskiego”, biorący udział w „Wielkim konkursie jesiennym” złożyli:

- 21 268 kg złomu stalowego,
- 2 373 kg metali kolorowych,
- 5 031 kg (tuzek) szklanej,
- 5 211 kg makulatury.

Po przemówieniu red. Kwiatkowskiej nastąpiło rozdanie nagród przez komisję konkursową.

Rowery, radioodbiorniki, aparaty fotograficzne (łącznie ilość 236 nagród) przeszły do rąk szczęśliwych zwycięzców konkursu, wśród których znalazło się wielu uczniów i akademików.

Piękny radioodbiornik „Aga” otrzymał Edward Kozioł, nauczyciel z Wieliczki, za rekordową ilość złożonego złomu (3 600 kg).

CZYTELNICI, którzy w środę nie odebrali nagród proszeni są o zgłoszenie się po ich odbiór do redakcji „Echa Krakowskiego”, ul. Wiłńska 2, pokój 16 w godzinach 11-17.

### Zgon Lucyny Messal

W nocy z 9 na 10 bm. zmarła w Warszawie po krótkiej chorobie popularna artystka operetkowa, Lucyna Messal, które do ostatniej chwili występowała w Teatrze Nowym w Warszawie. Na parę dni przed śmiercią Lucyna Messal brała udział w komisji kwalifikującej artystów do zespołu operetki. (r)

### OZR-OWE „ZAGADKI”

— Nie chcemy kupować kota w worku — mówią budowniczy miasta Nowa Huta zapisujący się w Oddziale Zaopatrzenia Robotniczego przy ZBM NH na zakup: płaszczy, butów filcowych itp. Płaszcze mogą być przeciwieństwem rozmiarach kurtki, a spodnie wiatowane bez „waty, tak jak to było ubiegłego roku! — dodają.

Robotnicy mają rację. Nikt przecież nie może przewidzieć, jaką odzież OZR sprowadzi i wszyscy obawiają się niezbyt miłych „niespodzianek”...

By uniknąć rozczarowań OZR powinien więc zakupić choćby jedno ubranie ochronne, płaszcz, kurtkę, buty i urzędzić z nich małą „wystawę”.

Wówczas nikt już nie będzie się uskarżał, że kupujemy kota w worku! (em)



JUŻ O 5 RANO

Zwróciłiśmy się w imieniu nowohutniczan do Prezydium DRN o wydanie zarządzenia, aby bramy domów w Nowej Hucie otwarte były już o godzinie 5 rano.

Prośba nasza została uwzględniona i DRN wydało odpowiednie zarządzenie nowohutnicznikom dozorcom domowym.

go, ale wszystkich listniących w Nowej Hucie.

Tak! Niestety czyste butki to stała, niezmienną się bolączką nowohutniczan.

(korespon. A. Skinder)

NOWA HALA

Ostatnio w ZBM NH nastąpiło uroczyste otwarcie nowej hali produkcyjnej nr 1. Otwarcie jej umożliwiło zwiększenie produkcji zakładu, a także prowadzenie prac betoniariskich w zimie.

Nowootwartą halę wybudowali tamtejsi robotnicy i pracownicy umysłowi. (koresp. Sikora)

### BRR... JAK ZIMNO...

„Szczekają zębami nowohutnicznicy, którym „los” (w postaci referatu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej DRN) wyznaczył jako miejsce zamieszkania blok nr 49 w osiedlu B—2.

— Zimno, zimno! — skarżą się dzieci.

— Tatusiu, kiedy kupisz wreszcie żelazny piecyk?

— Powinieneś rzeczwiście kupić go jak najprędzej. Dzieciaki pochorują się jeszcze! — dodaje matka.

W bloku nr 49 osiedla B—2 nie działa centralne ogrzewanie. Czyja to wina — wie najlepiej Dzielnicowa Rada Narodowa. Nie wystarczy jednak znać przyczynę zła. Trzeba mu natychmiast zaradzić. (1)

# W naszym zdaniu

## Bermudy — jedności złudy

PRASA amerykańska starała się nadać możliwie jak największy rozgłos spotkaniu na Bermudach szefów rządów USA, Anglii i Francji. W Waszyngtonie sądzono, że konferencja bermudzka przywróci mocno zachwianą jedność mocarstw zachodnich i pokaze światu, jaka to piękna harmonia panuje pomiędzy głównymi partnerami bloku atlantyckiego.

Bermudzkie spotkanie nie spełniło nadziei amerykańskich imperialistów. A dobitnym tego dowodem jest końcowy komunikat, który obok zwykłej dawki górnolotnie brzmiących ogólników na temat „jedności” świata atlantyckiego i obok zwykłej porcji reklamy dla paktu atlantyckiego i osławionej „polityki siły”, nie zawiera dosłownie nic nowego. Nie takiego, czym mogliby przekrzepić swe serca zniepokojeni rozbieżnościami w świecie atlantyckim politycy waszyngtońscy. Trafnie określił treść komunikatu korespondent amerykańskiej agencji prasowej „United Press”. Kory, który stwierdził, że zupełnie niepotrzebnie „zwelekano do ostatniej minuty” z ogłoszeniem dokumentu, który mógł być opracowany zanim rozpoczęła się konferencja.

Jak wynika z komunikatu oraz z głosów prasy w tak wężowych zagadnieniach, co do których nie ma jednomyślności wśród atlantyckich „sojuszników” jak np. sprawa stosunku do Chin, sprawa „armii europejskiej” czy też wojny w Indochinach nie osiągnięto porozumienia. O samej atmosferze panującej w czasie obrad dobitnie świadczy fakt, iż premier Laniel brał udział tylko w jednym posiedzeniu i, jak pisze korespondent „Figaro”, „prócz wymiany grzeczności, Laniel nie wypowiedział na Bermudach ani jednego słowa”.

To, że przebieg konferencji bermudzkiej był taki a nie inny, nie dźwił żadnego logicznie rozumującego człowieka. Czymże w istocie rzeczy był przebieg bermudzkiego spotkania? Był odbiciem sprężystości nurtujących atlantycki blok. Odbiciem trudności, na jakie natrafiają amerykańscy awanturnicy wojenni chcąc nadal realizować zbankrutowaną „politykę siły”.

## Aktyw ZZNP omówił zadania nauczycielstwa w świetle uchwał IX Plenum

9 BM. zakończyła obrady odbywająca się w Warszawie 2-dniowa Krajowa Narada Aktywu Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego.

W drugim dniu na naradzie aktywu nauczycielskiego przybył sekretarz KC PZPR Edward Ochab.

W czasie 2-dniowych obrad toczyła się szeroka dyskusja nad przemówieniem wygłoszonym w pierwszym dniu przez wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza oraz referatem wiceprzewodniczącego ZG ZZNP Stanisława Macha. W toku dyskusji, w której także zabierało głos ok. 40 osób, przemawiał minister Oświaty Witold Jarosiński.

Uczestnicy narady, w oparciu o doświadczenia swej codziennej pracy dydaktycznej - wychowawczej i działalności społecznej, omówili zadania, jakie stoją przed nauczycielami w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR.

# Uchwała KC KPZR, Rady Ministrów i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o obchodzie 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją

(Dokończenie ze str. 1)

Ukoronowaniem tej walki ogólnonarodowej była uchwała Rady Perjałskowskiej z 18 stycznia 1954 r. w sprawie zjednoczenia Ukrainy z Rosją. Uchwała ta była potężnym wyrazem woli miłującego wolność narodu ukraińskiego, wyrazem jego odwiecznych dążeń i nadziei, oznaczała gruntowny zwrot w jego życiu. Narod ukraiński, wiążąc na wieki swój los z pokrewnym bratnim narodem rosyjskim, w którym widział zawsze niezawodnego obrońcę i sojusznika, ocalał tym samym i utrzymał się jako naród. Zjednoczenie Ukrainy z Rosją, mimo że na czele Rosji stali wówczas car i obszarnicy, miało ogromne znaczenie postępowe dla dalszego politycznego, ekonomicznego i kulturalnego rozwoju narodów ukraińskiego i rosyjskiego. Mimo reakcyjnej polityki caratu, feudałów rosyjskich i ukraińskich oraz burżuazji, zjednoczenie dwóch wielkich narodów słowiańskich zbliżyło narody Rosji i Ukrainy, które obrwały jedynie służną drogę we wspólnej walce przeciwko wszystkim wrogom zewnętrznym, przeciwko wspólnym ciemiężycielom, przeciwko obszarnikom i burżuazji, przeciwko caratowi i niewolb kapitalistycznym.

Wbrew carskiej reakcyjnej polityce okrutnego ucisku narodowo-kolonialnego, najlepsi synowie narodu rosyjskiego uznawali prawo Ukrainy do niezawisłości narodowej i wraz z czynliwymi działaczami narodu ukraińskiego walczyli przeciwko haniebnej polityce podjudzania narodów Rosji przeciwko sobie, którą uprawiali rosyjscy i ukraińscy obszarnicy i burżuazja oraz ich zausznicy, wielkocesarstwowi szwiniści i ukraińscy nacjonalisci.

Na gruncie wspólnej walki przeciwko ciemiężycielom i obcym najeźdźcom, którzy sięgali po ziemię rosyjskie i ukraińskie, rozwijała się i umacniała serdeczna, nierozrwalna przyjaźń wielkich bratnich narodów. Ogromne osiągnięcia uzyskane dzięki tej przyjaźni w sposób dobitny i przekonujący demaskują antyludową istotę burżuazji i nacjonalistycznych wypaczeń w ocenie historycznego znaczenia zjednoczenia Ukrainy z Rosją, wymownie dowodzą, jak da-

remne są wszelkie próby burżuazyjnych nacjonalistów, zmierzające do podważenia i zburzenia nierozrwalnego sojuszu ukraińskiego, rosyjskiego i innych narodów Związku Radzieckiego. Dla dalszego rozwoju narodu rosyjskiego, ukraińskiego i innych narodów Rosji, decydującym znaczenie miało pojawienie się na arenie dziejowej najbardziej rewolucyjnej na świecie rosyjskiej awangardy bojowej — Komunistycznej Partii.

Pod kierownictwem Partii Komunistycznej narody Rosji dokonały Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, wyzwoliły się z kajdan niewoli kapitalistycznej i utworowały narodem drogę do socjalizmu. Narod ukraiński wkroczył jako pierwszy w ślad za narodem rosyjskim na drogę socjalizmu, osiągnął wreszcie urzeczywistnienie swych odwiecznych marzeń utworzenia własnego państwa i kulturalnego rozwoju narodów ukraińskiego i rosyjskiego. Mimo reakcyjnej polityki caratu, feudałów rosyjskich i ukraińskich oraz burżuazji, zjednoczenie dwóch wielkich narodów słowiańskich zbliżyło narody Rosji i Ukrainy, które obrwały jedynie służną drogę we wspólnej walce przeciwko wszystkim wrogom zewnętrznym, przeciwko wspólnym ciemiężycielom, przeciwko obszarnikom i burżuazji, przeciwko caratowi i niewolb kapitalistycznym.

W wyniku epokowych zwycięstw odniesionych przez narody Związku Radzieckiego, dzięki realizacji leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej mogło nastąpić odrodzenie narodu ukraińskiego, który zjednoczył wszystkie ziemie ukraińskie w jednolitym ukraińskim radzieckim państwie socjalistycznym. Narody rosyjski i ukraiński, które osiągnęły ogromne sukcesy w budownictwie ekonomicznym i kulturalnym, krocza dziś śmiało wraz ze wszystkimi bratnimi narodami naszego kraju pod przewodnictwem Partii Komunistycznej naprzód drogą do komunizmu.

Niewzruszona, wieczysta przyjaźń narodu ukraińskiego i rosyjskiego, wszystkich narodów Związku Radzieckiego stanowi relikwiię niezawisłości narodowej i wolności, rozkwitu kultury narodowej i wspaniałego rozwoju narodu ukraińskiego podobnie jak i innych narodów Związku Radzieckiego.

KC KPZR, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w swej uchwałie zobowiązują terenowe organizacje partyjne i radzieckie, by na szeroką skalę uczciły doniosłe wydarzenie historyczne — 300 rocznicę zjednoczenia Ukrainy z Rosją jako wielkie święto narodowe, by organizowały odczyty, referaty i pogadanki poświęcone temu ważnemu wydarzeniu w historii naszej ojczyzny i dalszemu umocnieniu przyjaźni narodów Związku Radzieckiego.

## GODZINY W KRAJU

8 grudnia w fabryce prochu strzelniczego w pobliżu Leodium w Belgii nastąpił silny wybuch. Jeden z oddziałów fabryki uległ zniszczeniu. Przyległe zabudowania doznały uszkodzeń. 3 osoby zginęły, a 15 odniosło rany.

W dniu 8 grudnia zakończył się strajk 400 członków zw. zaw. chemicznych w Nowym Jorku. Na skutek tego strajku od 28 listopada nie ukazywało się w Nowym Jorku 6 wielkich dzienników.

Jak donosi agencja ADN, prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych skierowało oświadczenie do narodu niemieckiego, wzywając wszystkich Niemców pragnących pokoju dla siebie, swej rodziny i swego narodu, aby przeciwstawili się polityce realizacji układu o tzw. „europejskiej wspólnotce obronnej”.

## Na krajowej taśmie filmowej

# DWA PROCESY

CZASEM przechodzi zajmować się nie tylko procesami twórczymi, procesami przemian zachodzących w naszym kraju, procesami technologicznymi. Inne procesy przykuwają niekiedy naszą uwagę i inna technologia — technologia zbrodni.

Chciałbym dziś zastanowić się nad dwoma procesami, które odbyły się w ubiegłym tygodniu. Jeden...

### W SZCZECINIE...

HEINZ Landvoigt, Konrad Wruck, Adolf Machura. Oto nazwiska skazanych w procesie, który toczył się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Szczecinie. Oto nazwiska szpiegów i dywersantów, nasłanych przez centralę szpiegowską byłego hitlerowskiego szefa wywiadu przeciwko ZSRR generała Gehlena, podlegającego rządowi Adenauera w Bonn i pracującego na rzecz wywiadu amerykańskiego.

Celem przestępczej działalności Landvoigta, Wrucka i Machury było zorganizowanie siatki szpiegowskiej na terenie naszego kraju i zbieranie wszelkich informacji dotyczących naszych sił zbrojnych, roz-

mieszczenia obiektów wojskowych, produkcji zakładów przemysłowych, stanu szos itp. „Dużo małych kamyczków złączonych razem może dać więcej, niż nawet jeden duży kamień” — tak pouczał swych agentów jeden z zachodnio-berlińskich szefów tego wywiadu, Kaiser.

A zapłatą za te „kamyczki” były nylony, zegarki no i złotówki, w które wyposażono szpiegów przed ich przetrznięciem do Polski. Ot, takie „prezenty” w zamian za drobne „towaryszyskie” uprzejmości, jak zdobyte jakiegś „nieważnej” rzekomo wiadomości.

Zachodnio-berliński szef wywiadu, Kaiser, obszesz general Gehlen i jego mocoodawcy z Bonn i Waszyngtonu nie mają okazji do zanotowania jakiegokolwiek sukcesu. Przeciwnie przybyła im nowa pozycja na rachunku strat. Dzięki czujności i sprawności naszego WOP Landvoigta i Machura zostali ujęci natychmiast po przetrznięciu do Polski, Wruck zaś grasował zaledwie miesiąc.

Tak zakończył się jeden proces. Drugi odbył się...

### ...W MIECHOWIE

BYŁ to proces inny od poprzedniego. Przed sądem stanęli członkowie bandy terrorystycznej — rabunkowej, której hersztował Józef Lach.

Długi jest rejestr zbrodni tej bandy. Napady rabunkowe na spółdzielnie, na kasę zarządu budowy szkół, morderstwa dokonane na polecenie posterunku Milicji Obywatelskiej i żołnierzu KBW, pobicie i terroryzowanie chłopów wstępujących do spółdzielni produkcyjnej i członków komisji określającej wysokość obowiązkowych dostaw. Jak widać z tego, zestaw zbrodni nie lada.

Kim byli członkowie bandy Lacha — Zientarski, Banach, Lisiakiewicz i Doniec? Kim był szef bandy, Lach?

W czasie okupacji Lach współpracował z gestapo. Po wyzwoleniu wstąpił do bandy Madejskiego, grającej w Miechowskim. Siały przylek znalazł u bogatego chłopca Dońca, który namawia go do szeregu aktów terrorystycznych wobec przedstawicieli władzy ludowej. Z kolei Lach nawiązuje kontakt z bandą „Odwet”.

Członkowie bandy Lacha — to synowie bogatych okolicznych chłopów, w których mieli znakomite oparcie i, z których inspiracji dokonali napadów terrorystycznych.

Mamy więc społecznie tło bandy Lacha, tło, które tak scharakteryzo-

„Twórczość Gałczyńskiego wzbogaciła poezję i literaturę polską w dzieła o nieprzemijającej wartości”

## — powiedział nad trumną wielkiego poety minister Sokorski

W DNIU 9 bm. na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach odbył się pogrzeb jednego z najwybitniejszych współczesnych poetów polskich — Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

W konducie pogrzebowej obok rodziny wybitnego poety kroczyli: minister Kultury i Sztuki — Włodzisław Sokorski, prezes Związku Literatów Polskich — Leon Kruczkowski, najwybitniejsi polscy literaci m. in.: Władysław Broniewski i Julian Tuwim oraz przedstawiciele młodzieży i bardzo licznie przybyli mieszkańcy stolicy.

Nad otwartą mogiłą przemówił w imieniu Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich — Jarosław Iwaszkiewicz, podkreślając wielkie zasługi K. I. Gałczyńskiego do rozwoju literatury i poezji polskiej.

W gorących, wzruszających słowach pożegnał zmarłego w imieniu przyjaciół Henryk Ładosz.

W imieniu Rządu PRL przemówił minister Kultury i Sztuki — W. Sokorski, wyrażając głęboki żal z powodu dotkliwej straty jaką wskutek zgonu K. I. Gałczyńskiego poniosła literatura naszego kraju.

„Poezja Gałczyńskiego — stwierdził m. in. minister Sokorski — jest głęboko związana z życiem naszego narodu, przypięta miłością do ludu polskiego i stał też wyrazem jej wielkości. Twórczość Gałczyńskiego wzbogaciła poezję i literaturę polską w dzieła o nieprzemijającej wartości”.

Następnie minister W. Sokorski udekorował trumnę Zmarłego Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Nadanym mu pośmiertnie przez Radę Państwa.

Na mogile poety złożono liczne wieńce i wianki kwiatów.



W dniach od 3 do 8 bm. obradowała w Warszawie Polsko-Bułgarska Komisja Mieszana dla opracowania planu realizacji Umowy o Współpracy Kulturalnej na rok 1954. Plan wymiany kulturalnej między obu krajami został podpisany dnia 8 bm.

Aktywiści partyjni i gospodarczy przemysłu hutniczego omówili w dniu 8 bm. na naradzie w Stalinogrodzie zadania tego przemysłu, wypływające z uchwał IX Plenum KC PZPR. W naradzie wzięli udział: wiceprezes Rady Ministrów — Jaroszewicz, kierownik wydziału przemysłu ciężkiego KC PZPR — Łapot i minister Hutnictwa — Zemałtisz.

**DBAJ O WŁOSY...**

stałe zapobieganie schorzeniom skóry głowy uchroni Cię od przedczesnego wypadania włosów. Płyn do włosów „Mag” usuwa łupież i wzmacnia cebulki włosowe.

# Przemówienie prezydenta Eisenhowera w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ

MOSKWA  
AGENCJA TASS donosi z Nowego Jorku:

We wtorek po południu prezydent USA Eisenhower wygłosił przemówienie na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Na wstępie prezydent Eisenhower oświadczył, że „poczytuje sobie za obowiązek mówić dzisiaj językiem w pewnym sensie nowym — takim językiem, jakiego on, który spędził znaczną część życia w służbie wojskowej, wolałby nigdy nie używać. Ten nowy język — to język wojny atomowej”. „Związek Radziecki — oświadczył prezydent USA — poinformował nas, że w ostatnich latach użył wielkich zasobów dla stworzenia broni atomowej. W ciągu tego okresu Związek Radziecki przeprowadził eksplozję szeregu konstrukcji atomowych, w tym co najmniej w jednym wypadku konstrukcji działającej na podstawie reakcji termojądrowej”.

Eisenhower przyznał, że „jeśli kiedykolwiek Stany Zjednoczone posiadały to, co można było nazwać monopol w dziedzinie energii atomowej, to monopol ten przestał istnieć przed kilku laty”.

OSWIADCZAJĄC, że na świecie istnieją „dwa kolosy atomowe”, Eisenhower z naciskiem charakteryzując siłę militarną USA, twierdząc przy tym, że Stany Zjednoczone tworzą zrzekomo swą potęgę atomową jedynie w celu obrony przed „agresorem”.

Rzucając dalej szereg pogroźek pod adresem „agresora”, który dokonałby „atomowego ataku na Stany Zjednoczone”, Eisenhower przyznał, że „po przestaniu na tym — znaczyłoby to, potwierdził desperacki wniosek, że dwa kolosy atomowe słazane są na to, by przez dłuższy czas spoglądać nieprzejawnie na siebie nawzajem w świecie drżącym ze strachu”, znaczyłoby to „bezdzielnie uznać prawdopodobieństwo zagłady cywilizacji”.

Eisenhower oświadcza dalej, że Stany Zjednoczone chcą „budować, a nie burzyć”.

„Nikt nie może powiedzieć — mówił następnie Eisenhower — że uchylamy się od ziasadania przy stole konferencyjnym”.

„Jak widać już z naszego wspólnego komunikatu bermudzkiego — Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja szybko osiągnęły porozumienie w sprawie spotkania ze Związkiem Radzieckim”.

Rząd Stanów Zjednoczonych pragnie, aby ta konferencja „przyniosła istotne rezultaty zmierzające do osiągnięcia pokoju — co jest jedynie służną drogą osłabienia napięcia międzynarodowego”.

W DALSZEJ części swego przemówienia Eisenhower powołał się na rezolucję, uchwaloną przez Zgromadzenie Ogólne NZ 18 listopada 1953 r., która proponuje, „aby Komisja Rozbrojeniowa zbadała potrzebę utworzenia podkomisji składającej się z przedstawicieli mocarstw, których to w głównej mierze dotyczy oraz by ta podkomisja we własnym zakresie spróbowała znaleźć możliwe do przyjęcia rozwiązania problemu i złożyła

sprawozdanie Zgromadzeniu Ogólnemu i Radzie Bezpieczeństwa do 1 września 1954 r.”.

„Stany Zjednoczone — oświadczył w związku z tym Eisenhower — biorąc pod uwagę wniosek Zgromadzenia Ogólnego NZ gotowe są niezwłocznie spotkać się poufnie z przedstawicielami innych krajów, których to w głównej mierze dotyczy”, aby znaleźć „możliwe do przyjęcia rozwiązanie problemu wyścigu zbrojeń atomowych”.

Eisenhower dodał, że Stany Zjednoczone przedstawiają „w toku tych poufnych lub dyplomatycznych rokowań” „nową koncepcję”.

EISENHOWER zaproponował, aby „rządy, których to w głównej mierze dotyczy...” rozpoczęły od razu i kontynuowały w przyszłości wspólne przekazywanie pewnej części swych zapasów uranu normalnego i materiałów ulegających rozpadowi atomowemu, międzynarodowemu organowi do spraw energii atomowej. „Mamy nadzieję, że organ taki utworzony zostanie pod egidą ONZ. Stosunek wkładów, procedura i inne szczegóły zostaną ustalone w czasie „poufnych rokowań”, o których wspominałem wyżej...”.

Organ do spraw energii atomowej można byłoby obrzączyć odpowiedzialnością za gromadzenie, przechowywanie i ochronę przekazanych do jego dyspozycji materiałów ulegających rozpadowi atomowemu i innych materiałów...

Jeszcze ważniejszym zadaniem tego organu do spraw energii atomowej byłoby opracowanie metod, przy pomocy których materiały te można byłoby przeznaczyć na cele pokojowe... Stany Zjednoczone byłyby gotowe wraz z innymi, „których to w głównej mierze dotyczy”, przystąpić do realizacji planów, przy pomocy których można byłoby przyspieszyć tego rodzaju pokojowe wykorzystywanie energii atomowej.

Wśród krajów, „których to w głównej mierze dotyczy”, powinien być — rzeczą oczywistą — Związek Radziecki.

Mówiąc o zaletach swej propozycji Eisenhower przeciwstawił jej „zderzenie i wzajemne podejrzanie towarzyszące każdej próbie stworzenia międzynarodowego systemu inspekcji i kontroli możliwego do przyjęcia”.

W zakończeniu Eisenhower wyraził nadzieję, że na podstawie tej propozycji Stany Zjednoczone będą „uosiobieniem nie tylko siły, lecz również dążenia do pokoju oraz nadziei na pokój”. W przemówieniu swym prezydent nie zajął jednak stanowiska wobec sprawy zakazu broni atomowej.



## „EUROPA W GRUZACH”

„Oddziały SS w akcji”, „W obronie SS”, „Manstein”, „Pamiętniki Kesselringa” — oto kilka tytułów z 70 nowości wydawniczych, które „zdobną” obecnie wityrny księgarni zachodnio-niemieckich. Firma „Schild Verlag”, która te książki wydawała, reklamuje je jako „najlepsze podarki gwiazdkowe dla żołnierzy i młodzieży”.

„Wiele zakulisowych problemów — czytamy w ogłoszeniu zamieszczonym w organie militarystów zachodnio-niemieckich „Die Soldatenzeitung” — nabiera w świetle książek o tematyce wojennej przejrzystości i jasności co pozwala nam w naszym działaniu na podejmowanie właściwych decyzji”.

Nie ulega, oczywiście, wątpliwości, że wydawcom militarystycznej literatury chodzi o to, aby w właściwe decyzje dotyczyły naśladowania hitlerowskich żołdaków.



Dr Zbigniew Kamiński wygłosił dla aktywu związkowego w dniu dzisiejszym, tj. 11 bm. o godz. 17 w Wojewódzkim Domu Kultury ZZ w Krakowie odczyt pt. „Aktualne problemy rolnicze”. Po odczycie wyświetlony będzie film.

Zadania społecznej inspekcji pracy w świetle IX Plenum KC PZPR — to tytuł wykładu, który odczytał się dziś, 11 bm., o godz. 18 w gabinecie technicznym WDK ZZ.

„Miało i wies” — pod tym tytułem w WDK ZZ w dniu dzisiejszym o godz. 18 odbędzie się pogadanka poświęcona uchwałom IX Plenum KC PZPR. Na zakończenie wyświetlony będzie film.

Również w Woj. Domu Kultury ZZ o godz. 19 odbędzie się spotkanie z czytelnikami — Gustawa Muscalera — autora pracy pt. „Stan wyższej konieczności w prawie karnym”.

W Miedzyczelniowym Klubie Studentkim al. 3 Maja 5, o godz. 20 prof. dr Jężeński wygłosił dla studentów odczyt pt. „Telewizja”.

W dniu dzisiejszym o godz. 19 w „Domu Technika” przy ul. Straszewskiego 28, prof. dr Witold Wierzbicki wygłosi odczyt pt. „Nowe drogi nauki o bezpieczeństwie budowli”.

GRUDZIEŃ  
11  
Piątek

Damazego

CO PODAĆ DZIS NA OBIAD

Zupa pomidorowa z grzankami  
Szcupak smażony, ziemniaki, kapu-  
sia

Mleczko  
Przepis na rybę: Oczyszczoną rybę pokroić w kawałki, nasolić, następnie osuszyć. Przygotować rozbite jajko, każdy kawałek ryby otoczyć w mące, potem w jajku i tartej bulce i kłaść na rozpalony tłuszcz. Zrumienić z obu stron potem wkładać w kamienną miseczkę, i wsunąć do pieca, aby ryba doszła. Do ryby można też podać chrzan.

Przepis na mleczko: Pół litra mleka zagotować z proszkiem waniliowym, 2 jajka całe ubić z 4 łyżkami cukru, zmieszać z przestudzonym mlekiem i ugotować na parze. Ostudzić, podać z sokiem.

Idąc ulicami  
KRAKOWA

CUKIERKI Z NIESPODZIANKA

Czy wiesz, że wytwórnia cukierków „Wawel” w Krakowie sprawiła swoim konsumentom niespodziankę?

— Niespodziankę? Ach, pewnie rozszerzono asortyment produkcji i wprowadzono do sprzedaży nowe gatunki cukierków?

— Nie, to innego rodzaju niespodzianka. Dotyczy ona cukierków likierowych.

— Bardzo je lubię.

— Ja również. I dlatego kupiłem wczoraj 20 kkg. Mogę cię poczęstować.

— Dziękuję. Rzeczywiście... likierowe.

— Ale tylko z napisu! Bo widzisz... a raczej za chwilę odczujesz to w smaku. Są to zupełnie inne cukierki nadziewane marmoladą.

P. S. No cóż. Ta pomyłka przy owianiu cukierków rozczarowała wielu konsumentów. Ciekawi nas tylko w jakim opakowaniu i pod jaką nazwą można by właśnie zakupić cukierki likierowe? (aż)

W OBCYM JĘZYKU

Wszyscy poloniści zamieszkujący w domach przy ul. Floriańskiej — są zrozpaczeni. Przyczyną tego jest fakt, że muszą oni chodzić po pieczywo do sklepów... przy innych ulicach. Już chcieliśmy interweniować w Dyrekcji Powiatowej Spółdzielni Spożywców, lecz okazuje się, że przy ul. Floriańskiej 23 jest czynny sklep z pieczywem PSS nr 234. Czyżby więc sprzedawano tutaj stare pieczywo sprzed paru dni i dlatego klienci wolą zaopatrywać się w chleb i bułki w innych sklepach?

— Nie, bo przecież na wystawie sklepu PSS nr 234 wisi zawiadomienie następującej treści:

„Trzy razy dnia świeżo pieczywo“ (!!!).

Tekst ten odstrasza polonistów i innych mieszkańców, którzy sami nie wiedzą jak to przetłumaczyć na język polski.

P. S. „Nowa gramatyka” jest uznawana również w Hotelu Francuskim, gdzie znajduje się następujące ogłoszenie:

„Zamówienia telefoniczne i telefoniczne na rezerwację pokoi nie będą honorowane“. (bc.)

ZIELONA KIEŁBASA

W DOMU Akademickim przy ul. Gramatyki 10 znajduje się sklepik zaopatrzony w różne artykuły spożywcze. Wyglądałoby więc, że wszystko jest w porządku a jednak studenci narzekają, gdyż do sklepiku tego Powiatowa Spółdzielnia Spożywców dostarcza nieswieże wędliny!

Kiełbasa np. jest osiźgła i ma czysto zielony kolor.

Ponieważ mimo kilkakrotnych zażaleń kierownika sklepu, PSS w dalszym ciągu zaopatruje go w zepsuty towar, uważamy, że dyrekcja PSS powinna niezwłocznie tę sprawę załatwić i to załatwić definitywnie.

(Na podstawie korespondencji A. Tr. — oprac. L. W.).

Redaguje: Kolegium.

Redakcja: Kraków, Wiślna 2. II o

Administracja: RSW „Prasa” —

Wiślna 2, III p., tel. 538-63.

Telefony: redaktor naczelny i sekretarz 246-78, dział miejski 214-48

dział terenowy 544-34 i łączności z Czytelnikami 542-53 (wg 10-17), dział sportowy, Pikiarz — Wielopole I, IV p., tel. 5443-58.

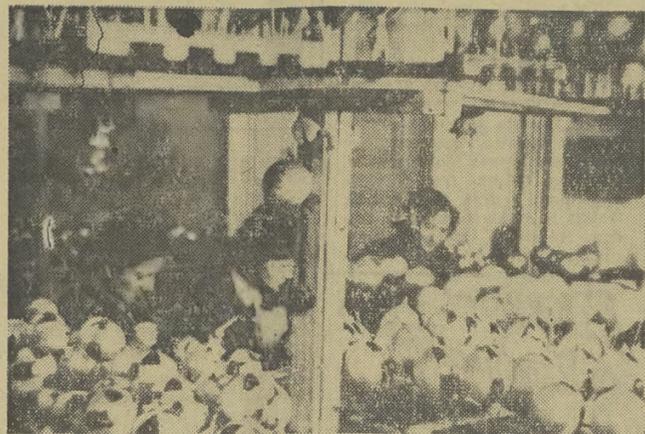
Druk RSW „Prasa”,

Zcm. 3114.

4-B-22829

piękne są bańki na choinkę  
a jak wygląda ich produkcja

— zobaczymy w Wytwórni Wyrobów Szklanych Krakowskiej Spółdzielni Gospodarczej która zdobyła w roku bieżącym pierwsze miejsce we współzawodnictwie



Mienią się w oczach różne kolory ozdób choinkowych. Dekoratorzy Maria Latosińska, Zofia Woźniak i Maria Marcyza, szczególnie wyróżniają się w pracy.

MAMO kup mi duże bańki na choinkę — prosił Jureczek swą mamę zatrzymując się przed stoiskami w Sukiennicach. Mama na prośbę synka wybrała cztery piękne różnokolorowe bańki, zapłaciła a Jureczek z zadowoleniem niósł pudełko do domu.

Nie tylko jednak ci najmłodsi cieszą się, gdy otrzymają na choinkę piękne różnokolorowe bańki. Kupują je chętnie i starsi. Ale czy wszyscy wiedzą skąd one pochodzą, kto je produkuje? Na pewno nie! Dlatego to postanowiliśmy zwiędzić jedną z takich „fabryk”, w której wyrabia się bańki, by opowiedzieć o niej naszym Czytelnikom.

Dzięki dobrej  
pracy  
całej załogi

Załoga Krakowskich Zakładów Graficznych Nr 3 zameldowała o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego. Na przedterminowo zrealizowanie planu złożyli się wysiłek całej załogi oraz realizacja podjętych zobowiązań dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Zjazdu PZPR.

Przy realizacji zadań IV roku Planu 6-letniego wyróżnili się następujący pracownicy: Stanisław Bak, B. Zgodziński, K. Lach, M. Godzik, J. Buriniak, L. Garliński, J. Mrozińska, A. Grabowska, M. Glowacka, A. Chwiśtek, A. Mazurek i W. Wojaś. (cz.)

Laureaci  
konkursu  
teatralnego »Echa«

ODPOWIEDZI, nadesłane przez Czytelników na nasz konkurs „Teatralne pozycje pisarzy radzieckich i rosyjskich” wskazują, że nasi Czytelnicy nie tylko chętnie uczęszczają do krakowskich teatrów na sztuki pisarzy rosyjskich i radzieckich, ale również dobrze pamiętają poszczególne sceny i postacie akcji. Ogromna bowiem większość odpowiedzi konkursowych podawała trafne rozwiązania, które brzmiało:

Fot. nr 1 — Simonow: „Harry Smith odkrywa Amerykę”

Fot. nr 2 — Ostrowski: „Talenty i wielbiciele”

Fot. nr 3 — Rachmanow: „Niespokojna starość”

Fot. nr 4 — Czechow: „Trzy siostry”

Fot. nr 5 — Simonow: „Obey cień”

Fot. nr 6 — Pietrow: „Wyspa pokojów”

Fot. nr 7 — Katajew: „Syn pułku”

Fot. nr 8 — Makarenko: „Poemat pedagogiczny”

Szczęśliwymi laureatami konkursu zostali w wyniku losowania następujący Czytelnicy: 1) Irena Vogel, Krzeszowice, Lic. Ogólnokształcące. 2) Mgr Zygmunt Ciosinski, Bieżanów nr 66. 3) Aniela Zbylutowska, wieś Grady k. Dąbrowy Tarnowskiej. 4) Jan Suchowiak, Kraków, Szlak 16a/3. 5) Zofia Michalska, Kraków, Bronowicka 67. 6) Helena Karandyszewska, Kraków Parkowa. 7) Ryszard Maj, Kraków Orkana 4/4. 8) Kazimierz Kucharczyk, Kraków Rynek Dębicki 3. 9) Barbara Malarska, Kraków Modrzewskiego 3. 10) Anna Błaszczewska, Kraków Floriańska 8 m. 3. 11) Elżbieta Czajka, Kraków ul. Sienkiewicza. 12) Włodzimierz Kret, Kraków Dajwór 25/12. 13) Helena Jareńczuk, Kraków Świerczewskiego 17. 14) Jan Szykuta, Kraków Szpitalna 17/5. 15) Teresa Bielnikowska, Kraków Bracka 12.

Laureatom naszego konkursu wysyłamy jako nagrody wydawnictwa książkowe polskich, rosyjskich i radzieckich sztuk teatralnych.

się olbrzymim powodzeniem zagranicą.

Warto wspomnieć, że załoga Wytwórni Wyrobów Szklanych Krakowskiej Spółdzielni Gospodarczej przy ul. Lubicz 9 roczny plan produkcji eksportowej wykonała już w dniu 15 września. Należy dodać, że produkuje się tu również ozdoby choinkowych szklane przyrządzone laboratoryjnie, które dotychczas sprowadzane były do Polski z zagranicy.

Załoga Krakowskiej Spółdzielni Gospodarczej przez trzy ostatnie kwartały zdobyła I miejsce we współzawodnictwie ogólnopolskim spółdzielni branży mineralnej. Zdobyla również wojewódzki i ogólnopolski sztandar na własność oraz kwotę 15.000 złotych nagrody, którą to sumę rozdzielono wśród pracowników.

Dobrze rozwija się również racjonalizatorstwo. W miesiącu wynalazczości spółdzielnia przedstawiła 19 wniosków racjonalizatorskich, które zostały zatwierdzone przez komisję usprawnień przy Związku Branżowym Chemiczno-Mineralnym w Krakowie.

Prowadzone są tu również 2 kursy Wszelchnicy Radiowej, na które uczęszcza 50 pracowników, a 8 pracowników bierze udział w znanym zespole Pieśni i Tańca „Krakowiaczy”. Obecnie organizuje się również zespół chóralny.

ZDZISŁAW WÓJCIKIEWICZ

Z sali koncertowej

Koncert beethovenowski  
w Krakowskiej Filharmonii

PRZEBOGATA jest spuścizna twórcza, jaką pozostawił po sobie Beethoven w muzyce: symfonicznej, kameralnej czy wokalnoinstrumentalnej. Dlatego więc za sztukę i rozumiały uważać należy fakt poświęcenia Beethovenowi w repertuarze naszej Filharmonii stosunkowo więcej miejsca, aniżeli innym kompozytorom. Wybierając jednak beethovenowskie utwory do programów koncertów konieczne jest — bardziej niż kiedykolwiek — trzymanie się pewnej logiki i konsekwentnej linii repertuarowej po to, aby muzykę „mistrza dzieł w symfonii” ukazywać w całości i w szerszym kontekście.

Chętnie słuchamy więc grywanych często w Krakowie dwóch najpopularniejszych koncertów fortepianowych Beethovena: Es-dur i G-dur, również chętnie przyjmujemy wykonanie przez krakowską Filharmonię w ostatnim okresie mniej znanych i rzadziej wykonywanych symfonii Beethovena: II, VIII czy IV. Ale dlaczego od „niepamiętnych czasów”, nie wykonuje się w Filharmonii najświetniejszych symfonii Beethovena: V, VI („Pastoralnej”) czy nawet tak popularnej III („Eroiki”)?

Również nie potrafimy sobie wytłumaczyć, dlaczego tak rzadko słyszemy utwory muzyki kameralnej Beethovena, mimo że sposobności po temu w licznych koncertach kameralnych nie brakuje. W BEETHOVENSKIM, XIX wieczorze symfonicznym Filharmonii (uverture do „Stworzenia Prometeusza”, Koncert fortep. G-dur i IV Symfonia) wystąpili: dyrygent Jan Krenz oraz jako solista koncertu fortepianowego — Zbigniew Drzewiecki.

Jana Krenza znamy już z różnych dziedzin muzycznej działalności: jako kompozytora, pianistę a wreszcie dyrygenta. Ta wielostronność jest bodaj najbardziej charakterystyczną cechą tego młodego utalentowanego muzyka i przyszłość pokazuje, że wielostronność tej Krenza pozostanie nadal wierny, czy też poświęci się ostatecznie określonej muzyce specjalizacji.

JAKO dyrygentowi koncertu beethovenowskiego wystawiamy Krenzowi pochlebną notę: uverture do „Stworzenia Prometeusza” była prowadzona doskonale; sugestywnie i z temperamentem zaś w Koncercie G-dur dyrygent i orkiestra bardzo dobrze uwypuklili kontrasty między śpiewną i lekką pierwszą częścią („Allegro”), a poważnym i rozległym „Andante” (cz. II). Warto też nadmienić, że uverture i IV Symfonia dyrygował Krenz całkowicie z pamięci.

Solowy udział Zbigniewa Drzewieckiego w Koncercie G-dur Beethovena — podobnie jak każdy występ tego znakomitego pianisty — powitała publiczność krakowska z radością, widząc w grze Zb. Drzewieckiego przykład mistrzowskiego wykonania i dorowej stylizacji interpretacji, uduchawiającej słuchacza pełnią artystycznego zadowolenia. (J. Par.)

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

Zurek Kazimierz, zam. Nowa Huta, zgubił 2 delegacje służbowe nr 12544/53 mc. IX i nr 16219 mc. XI wydana przez „Energomontaż” Stalinogród.

CO GDZIE KIEDY



Słowackiego — „Jęgor Bałyczow”, godz. 19.15.

Stary (duża sala) — „Profesja pani Warren” 19.15, (mała sala) — „Domek z kart”, 19.

Poezji — nieczynny.

Młodego Widza — „W Stwosowym domu”, 19.

Groteska — nieczynny.

Satyryków — nieczynny.

Gnom (w teatrze Studio) „Paluszka”, 16.

Nurt (Nowa Huta) — „Kalinowy gaj”, 19.

Apollo „Niewyciężeni”, godz. 15.45, 18, 20.15; godz. 13 — „Młodość świata”.

Warszawa — „Tajne akta firmy Solvay”, 15.45, 18, 20.15.

Wanda — „Śnieżka” — godz. 16, 18, 20.

Sztuka — „Skandal w Clochemerle” 16, 18, 20. Godz. 11 — „Czerwony krawat”.

Chemik — nieczynny.

Wolność — „Nie ma pokoiu pod oliwkami”, godz. 15.45, 18, 20.15.

Młoda Gwardia — „Jak hartowała się stal”, 15.30, 17.30, 19.30.

Uciecha — „Admirał Uszakow”, 15.45, 18, 20.15.

Muzeum Etnograficzne (plac Wolności) „Sztuka w stroju ludowym”.

Muzeum Archeologiczne przy PAN, ul. św. Jana — „Zbiory archeologiczne”.

Wystawa w Domu Szolajskich (plac Szczepański).

Dom Plastików — Wystawa prac Romany Lipcz. Otwarta codziennie z wyjątkiem poniedziałków od 10 — 18.

Muzeum Historyczne miasta Krakowa, ul. św. Jana 12.

Oddział Muzeum Narodowego przy ul. Smoleńsk 9, III p. „Ubiory jawne, jako produkt sztuki i rzemiosła” i „Sztuka artystyczna dawne i współczesne”.

Pałac Sztuki — Wystawa malarstwa. Pokaz najnowszych prac B. Bryknera i B. Heyduka.



POGOTOWIE RATUNKOWE

Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradzkiego 1. Telefony: 222 22 i 211 12. udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zdarzeniach oraz w przypadkach poślizgnięć.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYŻURY APTEK

Rynek Główny 42, Długa 4, Rakowicka 12, pl. Inwalidów 7, Senatorska 5, Grzegorzewska 9, Krakowska 1, Rynek Podgórski 9, Grodzka 17.

DYŻUR CHIRURGICZNY

Oddział chirurgiczny szpitala im. Narutowicza.



PIĄTEK — 11 GRUDNIA

5,05 Wiadomości. 5,10 Audycja dla wsi. 5,20 Koncert. 6,00 Gimnastyka. 6,10 Kalendarz radiowy. 6,15 Program i komunikaty. 6,20 Muzyka. 7,48 Stan pogody. 7,50 Program. 7,55 Wiadomości. 8,00 Skrzynka rolnicza. 12,04 Dzień mił i przegląd prasy społecznej. 12,15 „Na swojską nutę” — gra zespół harmonistów. 12,35 Audycja dla wsi.

13,00 Muzyka popularna. 13,25 Koncert solistów. 13,55 Program dnia. 14,10 Słuchowisko dla klas I — II. — 14,30 Aud. słowno — muzyczna dla klas V — VII. 15,00 Rimski — Korsakow — Uverture do opery „Noc majowa”. 15,09 Komunikat o stanie wód. 15,10 „Pierwsze starcie” fragm. powieści Andre Stilla. 15,30 Dla dzieci — odc. 4. powieści pt. „Sycylijskie dzieciństwo”.

16,00 Wszelchnica Radiowa kurs II. 16,20 Dziennik krakowski. 16,30 Pogadanka sportowa. 16,35 Muzyka węgierska. 16,50 W trosce o człowieka. 17,00 Wiadomości. 17,05 Radiowy Klub Racjonalizatorów. 17,20 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. — 17,30 Z frontu 6-latk. 18,00 Audycja świetlicowa. 18,25 „Nasi najlepsi”. 18,30 Pogadanka. 18,40 Najpiękniejsze głosy świata.

19,00 Brazylijska muzyka ludowa. 19,20 Pogadanka sportowa. 19,30 Muzyka i aktualności. 19,55 Koncert symfoniczny. 20,58 Stan pogody. 21,00 Dziennik. 21,26 Wiadomości sportowe. 21,36 Muzyka taneczna. 21,50 „Z życia ZSRR”. 22,20 Koncert solistów NRD. 22,55 Aud. z okazji 150-lecia urodzenia H. Berlioza. 21,50 Ostatnie wiadomości.

Przyjęcia  
przez posłów

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomości, że w grudniu posłowie przyjmować będą skargi i zażalenia ludności w dniach 11 i 18 bm. w gmachu Prezydium MRN, plac WW Świętych 3/4 I piętro, pokój 107, w godzinach od 16 do 18.

SPÓŁDZIELNIA ZEGARMISTRZOWSKA INWALIDÓW „TRUD”  
Kraków, Rynek Główny 43 (Telefon 221-33)  
URUCHOMIŁA Z DNIEM 1 BM.  
KOMISOWĄ SPRZEDAŻ ZEGARKÓW i ZEGARÓW (z gwarancją chodu)  
RZETELNA i FACHOWA OBSŁUGA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kwalifikowanych elektromonterów zatrudnia od zaraz Zakłady Chemiczne „Azot” w Jaworznie. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. Mieszkanie zapewnione w hotelach robotniczych, wyżywienie w O.Z.B., wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w przemyśle chemicznym. K-1755-9



Józef Hudecki, mistrz działu aparatów i przyrządów laboratoryjnych oraz Stanisław Woźniak dmuchacz szkła laboratoryjnego, to odznaczeni racjonalizatorzy Spółdzielni Gospodarczej. Na zdjęciu: Hudecki i Woźniak przy przyrządzie miarowym szkła laboratoryjnego. (Foto — J. Rumianowski)

## Narciarze Zakopanego zrezygnowali ze śniegu i jeżdżą na... szronie!



### W całej Europie brak śniegu Francuzi trenują na... lodowcu

**TRENER** Orlewicz nabral powietrza w płuca: — Walka o śnieg w Zakopanem to długa historia... Ci z narciarzy, którzy nie poszli w wysokości Tatry, próbują w dolinach jeździć na... szronie. Na co nam przyszło...! Zawodnicy kadry państwowej, biegacze i „kombinatorzy” wstają przed świtem, kiedy jeszcze biały szron pokrywa laki. Wprawdzie nie jest to śnieg i posłuszny jest bardzo słaby, ale przez godzinę można pojechać na nartach. Oczywiście pierwsze promienie słońca niszczą tę namiastkę śniegu i trzeba narty brać na plecy.

### Karolina Lubińska pokonała Morskie Oko

**NIESTETY**, wiadomość, którą dziś dzielimy się z Czytelnikami, jest bardzo spóźniona, lecz niemniej interesująca. Sotkaliśmy popularną aktorkę — Karolinę Lubińską, która nam oświadczyła, iż w dniu 5 września przepełniła tam i z powrotem Morskie Oko. (O. około 1850 m). Temperatura wody w jeziorze wynosiła 11 stopni. Jest to bodaj rekord, gdyż nikt do tychczas nie przepłynął Morskiego Oka w dwóch kierunkach.



Przy okazji przypominamy, iż Karolina Lubińska była pierwszą pływaczką polską, która w kraju zaczęła pływać czałwem.

### Ostateczny skład I i II ligi piłkarskiej

Na ostatnim zebraniu Prezydium Sekcji Piłki Nożnej zatwierdziło ostatecznie tabelę rozgrywek o mistrzostwo I i II ligi, rezerw I ligi i o wejście do II ligi. Mecz Ogniu Kraków — Unia Chorzów, rozegrany w dniu 31.X i zakończony wynikiem 0:0 został przez specjalną komisję zweryfikowany jako mistrzowski, nie zachodzi więc potrzeba powtarzania spotkania. Mistrzem Polski na rok 1953 została Unia Chorzów a tytuł wicemistrzowski zdobył OWKS Kraków. Do II ligi spadają: Budowlani Opole i Budowlani Gdańsk.

Do I ligi awansują: Gwardia Bydgoszcz i Włókniarz Łódź, zaś z II ligi spadają: Kolejarz Leszno, Spójnia Warszawa i Gwardia Lublin.

W związku z wycofaniem z mistrzostw drużyn OWKS i GWKS, Sekcja Piłki Nożnej postanowiła, po wycofaniu się z rozgrywek I ligi OWKS Kraków i z II ligi OWKS Bydgoszcz i WKS Lotnik Warszawa, utrzymać przejściowo dotychczasowy stan, tj. po II drużyn w pierwszej i drugiej lidze. Po wycofaniu z rozgrywek WKS Rzeszów do II ligi wchodzi Górnik Zabrze i Ogniu Wrocław.

W lesie było ciemno i mroczno pomimo śniegu. Przez moment ogarnął Wutka strach, jakby niedobre przeczuć. Może źle robi, idąc z tym Konradem nie wiedząc gdzie? Czemu aż na Skoczni chce gadać? Czy nie ma innego miejsca? Chyba dlatego, że chce mu tam jakiś ten skład pokazać. Pewnie dlatego...

Uspokoił się po tym wniosku zupełnie, kroczył dokładnie stawiając stopy w odciski nóg Konrada na śniegu. Buty miał dzurawe... Z drzewa ponuro huczał jakiś prak nocny. Wutek nie znalazł się na tym.

Polana w nocej pomroce wyglądała dziwnie. Przecieli ją na skos, przesuneli się chyłkiem obok żerdzi okalających rejon skoczki, przystanęli pod okapem zwisłych nisko gałęzi jodłowych.

— Tutaj — odsapnął Konrad. — Głos mu drżał. — Co tutaj? — zapytał również zmienionym głosem Wutek. Lek wrócił.

— Nic, mi tylko... — zza drzewa wynurzyły się dwie postacie, Wutek drgnął, obejrzał się, jakby szukał drogi ucieczki. Później pomyślał, że przecież chciał tego właśnie, aby poznać przystających towarzyszy Garteckiego. Młkemu się nie zdziwił. Od dawna miał ustaloną opinię szubrawca. Ale Józek? (On tutaj, razem z nimi? Józek, syn słabego Hieronima? Aż się przechylili ku twarzy tamtego, aby stwierdzić na pewno, że to właśnie nikt inny, jeno Waniek.

— Ja, ja w swojej osobie. Nie masz co się przyglądać... — zaśmiał się cienko tamten. Śmiech ten brzmiał przyjemnie, jak zawsze u Wanika. Nic dziwnego, że dziewczęta przepadały za chłopcem. Swego czasu Wutek zazdrościł mu nawet powódź.

— No, dość już tego cackania — ostrym szepetem zagadał nagle Gartecki. Obrócił się całym przodem do towarzysza pracy. — Weisst du polnische Schwein... — przeszedł nagle na niemiecki. — Wiesz ty, po co tutaj przyszedłeś? Aby być nigdy już więcej w życiu nie otworzyć — zapenił się nagle przez tych słowach, podskoczył w ślad za odrochowanym cieniem się Wutka, uderzył go w twarz na odlew, całą siłą, aż ten się zachwiał na nogach.

— Konrad, zostaw go mnie, słyszysz, obiecałeś, że ja go wykończę — zasyczał Waniek, szarpnął za ramię Garteckiego, drgnął nagle, oczy zabłysły mu trwożą.

ność donoszą co pewien czas tragiczne doniesienia.

Do Chamonix przyjechał ostatnio trener fiński Juortola, który bada możliwości treningu na płaszczynie Bellevue na wysokości 1800 m. Wprawdzie jest tam za mało śniegu dla slalomowców czy zjazdowców, ale dla biegaczy powinno wystarczyć. Gdy nie będzie śniegu, to na alpejskie lodowce przeniesie się cały Polwysp Skandynawski. (S.)

### 14 bokserów pojedzie do CSR

Jak już donosiliśmy, drużyna bokserka Gwardii wyjeżdża na dwa mecze do Czechosłowacji. Wyjazd nastąpi w najbliższą niedzielę. Skład ekspedycji, w której weźmie udział 14 bokserów, nie został jeszcze ustalony. Przewidywane są: Justka, Rozpierski, Stefaniuk, Ponant, Kudałek, Szulc, Krawczyk, Piórkowski, Krauz, Węgrzyński.

Wobec tego wyjazdu, niedzielny mecz I ligi Kolejarz (Gd.) — Gwardia Kraków, zostanie niewątpliwie przełożony.

Sekcja Bokserska GKKF nosi się z zamiarem powrotu do dobrych tradycji meczów międzypaństwowych dla juniorów. Najbliższe takie spotkanie ma być rozegrane w początkach przyszłego roku z Węgrami. W jednym dniu odbędą się dwa spotkania seniorów i juniorów.

### Powiększają się kadry instruktorów lekkoatletyki

Sekcja lekkoatletyki krakowskiego WKKF zorganizowała kursy szkoleniowe dla pomocników instruktorów. W kursie, na którym rolę wykładowców pełnili najlepsi trenerzy i instruktorzy krakowscy z prof. Dregiewiczem, mgr Dudkiem i Bugałą na czele uczestniczyło 23 osoby. Kursanci wykazali dobry poziom, a 21 spośród nich uzyskało wymagane minima kwalifikacyjne. Najlepsze wyniki uzyskał: Iliński z Unii Oświęcim, Swińbocki ze Zryw Zakopane oraz Bzibzak z Górnik Brzeszcze.

Absolwenci kursu rozpoczną obecnie pracę w terenie, mając na uwadze w pierwszym rzędzie prowadzenie zimowej zaprawy lekkoatletycznej.

Najwięcej — bo 14 uczestników, zgłosiło na kurs ZS Ogniu. Z pozostałych zrzeszeń reprezentowane były: Stal — 3, Zryw i Unia po 2 oraz Górnik i LZS po jednym uczestniku.

Dziwić musi niewątpliwie brak jakiegokolwiek zainteresowania kursem: ze strony innych zrzeszeń jak Kolejarz, AZS, Stal, Budowlani i Spójnia, które mimo że posiadają w swych sekcjach lekkoatletycznych sporo młodzieży nie zgłosiły na kurs żadnych kandydatów.

### Rzeszów—Kraków o zimowy Puchar Miast

W najbliższą niedzielę rozpoczynają się pierwsze spotkania piłkarskie o zimowy puchar, ufundowany przez Prezydium Sekcji Piłki Nożnej GKKF dla uczczenia II Zjazdu PZPR.

W pierwszym rzędzie rozgrywek grać będą: Głyszyn i Gdańskiem, Lublin i Warszawa, Kościan i Bydgoszcz, Szczecin i Poznaniem, Opole z Kielcami, Zielona Góra z Łodzią, Wrocław z Stalinogrodem i Rzeszów z Krakowem.

To ostatnie spotkanie rozegrane zostanie w Rzeszowie, przy czym Sekcja Piłki Nożnej WKKF w Krakowie ustaliła już skład drużyny krakowskiej na mecz z Rzeszowem.

Przedstawia się on następująco: w bramce Pajor (rez. Rybicki), w obronie Stachowicz, Kaszuba, Glimas (rez. Skrzat), w pomocy Jędrus, Kolas (rez. Talik), w ataku Jaśkowski, Duda, Kościelny, Rogoża, Głajcar (rez. Wilczkiewicz).



Nowy rekord ZSRR w rzucie młotem ustanowił student z Baku Niaszew uzyskując odległość 60,70 m. Wynik ten jest lepszy od dotychczasowego rekordu Kriwonosowa o 19 centymetrów.

Coraz gorsze wyniki osiągają tenisiści amerykańscy. W mistrzostwach stanu Victoria nie odegrali oni żadnej roli, Richardson i Perry już w pierwszej rundzie zostali wyeliminowani przez mało znanych Australijczyków, a mistrz Wimbledonu w r. ub. Saksas przegrał w II rundzie z Worthingtonem (Nowa Walia).

Pozostali reprezentanci USA zostali wyeliminowani w ćwierćfinale, gdzie mistrz Stanów Zjednoczonych Trabert przegrał z Hartwigiem 4:6, 6:4, 3:6, 2:6, a Talbert pokonany został przez Hoada 3:6, 7:9, 6:4, 4:6, przy czym za słabą grę, a do tego złe zachowanie się na korcie, Amerykanin został wygwizdany. W finale Hoad wygrał z Rosewallem 6:1, 2:6, 6:0, 6:1. W grze podwójnej para australijska Rose, Hartwig pokonała niespodziewanie mistrzów Wimbledonu w grze podwójnej Rosewalla i Hoada 3:6, 6:1, 6:4, 6:4.

W Włoszech, w miejscowości Grosseto został odkryty nowy Primo Carnera. Młody bokser, który liczy zaledwie 20 lat mierzy 2 m 10 i waży 130 kg.

### Notatnik ping-pongisty

**O MISTRZOSTWO NOWEJ HUTY**  
DZIELNICOWY Komitet Kultury Fizycznej w Nowej Hucie organizuje w dniach od 18 — 20 bm. mistrzostwa Nowej Huty w tenisie stołowym, w których winny wziąć udział wszystkie miejscowe koła sportowe. Turniej rozegrany zostanie w sali Domu Młodzieży, a zgłoszenia kierować należy do DKKF Nowa Huta, do środy, dnia 16 bm. godz. 16.

Dla zwycięzców turnieju przewidziane są nagrody.

### OGNIU KRAKÓW — STAL WARSZAWA

W NADCHODZĄCĄ niedzielę rozegranie zostanie spotkanie w tenisie stołowym o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Ogniem Kraków a Stalą Warszawą. Spotkanie to odbędzie się o godz. 11 w sali przy ul. Bocheńskiej 4.

W drużynie warszawskiej wystąpią: Jagodziński, Beekowski i Karaś. W zespole Ognia Kraków — Dobosz, Mamczarczyk i Bodzon.

### »W stwosowym domu«



### Nowi mistrzowie sportu

Tytuły Mistrza Sportu zostały nadane następującym zawodnikom: w hokeju na trawie — H. Flinkowi (Sp), Ant. Adamskiemu (Sp), J. Malkowiakowi (Sp), M. Malkowiakowi (Kol.), Tad. Adamskiemu (Kol.), W. Luczniewski — J. Lekaczowi (Bud.). W strzelectwie — K. Hasse (Kol.), J. Matuszewskiemu (Gw.), H. Gołańskiej (Bud.).

### Będzie warsztat naprawy sprzętu narciarskiego

W jednym z ostatnich numerów „Echa Sportowego” pisaliśmy o konieczności uruchomienia w Krakowie warsztatu naprawczego sprzętu narciarskiego. Apel nasz spotkał się z natychmiastową niemal reakcją ze strony Oddziału Krakowskiego PTTK, który zresztą znając doskonale potrzeby licznych w naszym mieście entuzjastów narciarstwa od dłuższego już czasu planował otwarcie takiego właśnie punktu usługowego.

Obecnie Zarządzenie Oddziału Krakowskiego PTTK przybrało realne formy. Otwarcie warsztatu przez Oddział uzależnione jest jednak od zgody i poparcia tej inicjatywy przez Komisję Turystyki Narciarskiej PTTK, która jak się spodziewamy, mając na uwadze niewątpliwie korzyści dla rozwoju i popularyzacji narciarstwa wynikające z uruchomienia warsztatu przyjdzie w tym wypadku niechybnie z pomocą.

Narciarzy krakowskich — tak i zresztą oza krakowskich zainteresuje z pewnością fakt, że Oddział PTTK w Krakowie zamierza w najbliższym czasie poczynić starania w sprawie podjęcia produkcji krawczy, do rat, tek oraz kijek, kłacy, brak daje się bardzo odczuwać.



Z żeglugi śródlądowej w I półroczu korzystało prawie 413 000 wycieczkowiczów.

Z liczby tej 272 000 osób korzystało z żeglugi na Wisle, a 42 000 na Odrze. Należy zaznaczyć, że dane te dotyczą pierwszego półrocza a więc praktycznie maja i czerwca.

W ciągu listopada br. uruchomione zostały przez PTTK kursy przewodników i organizatorów wycieczek w Starachowicach i Skarżysku oraz kursów przewodników terenowych w Kielcach — ogółem w kursach brało udział 103 osoby zwierzbowane przy współudziale ZMP.

Wielkim powodzeniem cieszy się sztuka Marii Mazur o Wicie Stwoszu, wystawiona w reżyserii i stenografii I. Galia w Teatrze Młodego Widza. Oto scena z aktu I-go: od lewej: T. Luberański jako przyjaciel Stwosza i R. Wroński jako Wit Stwosz. (Pot. Nidzicki)

### Nasze komentarze

### 2 razy 0:2...

KIEDY NASZA reprezentacyjna drużyna piłkarska wyruszyła z daleką drogą do Albanii słyszano si tu i ówdzie w sferach sportowych takie zdania: — Przynajmniej po myślnie zakończymy sezon. Z Albanii nie powinniśmy przecież przegrać. Widzieliśmy medawno jedyną albańską (wystąpiła ona wówczas pod firmą Tirana)... Cóż, Albańczycy mają nienajgorszą technikę, lecz w sumie zaprezentowali się dość blado.

Rzeczywiście w pożegnalnych w tym sezonie występach przypada nam za przeciwnika drużyna w tej chwili bodaj najstarsza spośród reprezentacyjnych zespołów państw demokracji ludowej. Stawką meczów na ziemi albańskiej była więc walka o przedostatnie lub ostatnie miejsce w grupie państw, z którymi najczęściej mierzymy siły. Niestety sprawa się obecnie wywinęła: nie trzeba chyba stawiać kropki nad „i” i pisać, która drużyna znalazła się na szarym końcu.

Tak, nawet najwięksi optymiści obecnie nie dają nam już szans z Węgrami (takie głosy podniosły się przed paroma laty), ustępujemy znaczenie piłkarzom ZSRR, co wyraźnie uodowodniło spotkania ze Spartakiem, a ponieważ poziom piłkarstwa w Rumunii i Bułgarii stale wzrasta (Bułgarzy umieli pokonać nawet w jednym meczu Spartaka), zaś futbol czechosłowacki również dźwiga się po okresie zapałów, więc... do pokonania pozostali nam tylko Albańczycy. Okazało się, że i oni grają lepiej w piłkę.

ROLA sprawozdawców w wyprawie tirańskiej przypada w udziale sędziemu (Schiefer) i trenerowi (Konciewicz), ponieważ dziennikarz nie pojechał z ekipą. Przeważa wersja tych kablowych sprawozdań mogła wzbudzić w każdej redakcji zainteresowanie. Działacze prasli o olbrzymiej przewadze naszej drużyny, wspominali o zaprzeczonych okazjach bramkowych, uchwalałi drużynę albańską, żalili się, że sędzia nie podkryłował rzutu karnego, a jedna bramka dla gospodarzy padła ze spalonego. Za to krytyka gry naszego zespołu była zadziwiająco powściągliwa.

Było trochę kłopotu z tymi sprawozdaniami.

Na porażki drużyny wpłynęło zmęczenie długą podróżą — i taki komentarz dotarł do sportowych redaktorów z Tirany. Kilka dni temu rozmawialiśmy ze znanym lekarzem i działaczem sportowym dr Zajackowskim, który powiedział:

— Gdyby zleceno mi towarzyszyć ekipie do Albanii w roli lekarza — opiekuna, byłbym w poważnym kłopotcie. Do Tirany jechało się daleką i okrutną drogą — lądową i morską — przez kraje o różnych klimatach. Zabezpieczenie dobrej kondycji fizycznej graczy oraz zorganizowanie dla nich skutecznych form zaprawy i treningu — to przecież były poważne zadania, które można i trzeba było przemyśleć przed udaniem się w drogę.

Za złą grę drużyny w Albanii odpowiedzialni są piłkarze i trenerzy, za złe zaplanowanie i przygotowanie wyprawy — nie kto inny jak — sekcja piłki nożnej GKKF.

Stawoczo uważamy, że w dłuższych i bardziej skomplikowanych podróżach sportowych ekspedycji powinni brać udział również lekarze. (Tom)

W podnieceniu nikt nie zwrócił uwagi na błądność jego twarzą.

To zaś, że Klimczak i Mikosza bardziej jakoś niż zwykle troskaliśmy się o chłopca, minęło zwykłą uwadze. Jedna może Weronka coś dostrzegła.

XXI.

Od kilku dni rybacy łowili na Grubniach wielkim niewodem zimowym. Każdego ranka konie kląskaly po zlanej wodzie lodowej podcięli. Ludzie zmęczeni wysilkami poprzednich dni, kłajali się w półdrzemce. Nawet Kiełbsze siedzieli zgodnie przytuleni do siebie, nie sprzeciali się, nawet Zyguć, kpiarz zwolany z łącząskiej grupy nie miał ochoty strzepić języka. Rad był z siebie i ze świata jeden może tylko Michałek Karniszek. Znowu przyjeżdżał go prawdziwej roboty, będzie mógł sobie zarobić na kurcie i butelki. Przecie nie mogą go zawsze wujowie odziewać. Chciało mu tam wprawdzie wypłacić nagrodę za wykrycie hitlerowskiej szajki, ale nie zgodził się na to. Hardo stanął, wypalił że za pracę dla Polski — ojciec tego zawsze go uczył, a on spamiętał, choć był małeńki — nie bierz się zapłaty. I nie przyjął. Podobalo się to wszystkim, nadleszczycy zszedli się nim jako swobodnym pupilkiem, który wyuczył się na dzielnego leśnika, aż Waniksza i Labuć krzywo spojrzeli na długonogiego biegacza. Wiadomo, zażądros o chłopca.

Michałek zresztą zapomniał już o tamtej sprawie w gorącym rybackim żywocie. Nad wieczór ledwie żywy wrażał do domu, aż się Labuć zakłaniał, że go więcej na odlew nie pusc. Zasympiał nieraz z jedzeniem w garści, kości go lamaly, rwały, jakby na jakich mękach. Rano ledwie mógł się zwleć z łózka, ale zaczął żęby, nadrabiał mina, że nie, al- to nie mu nie jest, potem zaś jakoś dawalo się to rozchodzić robotą znowu paliła się w rękach. Żeby to tylko korzystać oyla większa z tej całej mordęgi.

Oglądając się, chciał dojrzeć w kupie idących Bywałca, z którym przyjaźnił się od czasu odłowa na Goldapce, ale piesi zostali daleko, a choć dzień już nastawał zupełnie, przez szcane deszczu nie było nic widać. Dał tedy spokój, przykmykał na chwilę powieki i już się kiwał na saniach jak inni... (Dcn)



Po lesie potoczyły się strzały jednocześnie z kilku stron prany. W tej samej chwili poderwały się zza pa, sylwetki ludzi, biegly ku grupie czterech osób stojących pod drzewami.

Poderwali się z miejsca w kierunku na las.

— Stój — dwa głosy rozległy się twardo tuż za nimi. Szczególnie zarepetowana broń. — Rece do góry — nowa komenda.

Konrad i Molke wyciągnęli ramiona do góry. Stanęli jak wyci. Zbyt było to wszystko niespodziewane, aby zdolni byli w tej chwili do obrony albo ucieczki. Co innego Waniek. Jedynym susem rzucił się w stronę Wutka, zamachnął jakimś trzymanym w rękę narzędziem krzycząc:

— Gń, polski parobku — zachwiał się, ciós bowiem trafił w próżnię. Wutek zdążył uchylić głowy. Wtedy Waniek, już nie szukając zemsty runął w bok, zakreślił, wpadł w las. Huknął strzał jeden, drugi, rozszczękała się nagle seria automatu...

Gdy w pół godziny potem przez uspioną wieś przemknęła zakryta ciężarówka milicyjna, woząca czterech pasażerów, którzy nie przyjechali razem w tę stronę, nikt nie domyślał co zaszło, nawet z tych co słyszeli strzały huczące nocnym echem w pobliskim lesie.

Dotperno w południe następnego dnia nagle i zeszła się wieść po osadzie i tartaku, że milicja ujęła hitlerowską bandę. Wtedy dopiero połączono z tym faktem niebezpieczeństwo trzech pracowników, trzech, bo Wutek po przesłuchaniu wrócił jeszcze tej nocy do domu, rano zaś przyszedł jak zwykle do pracy.